ROK XLVIII. Nro 106.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 14 Maja 1868. Czwartek. Dnia 2 (14) Maja 1868.

Rano ciepła st: 10, w połud: c. st: 18 Wysokość wody st: 4, c. 11 (ubywa)	Stan barometru: na pogodę,	Wschód Słońca g. 4 m. 9 Zachód „ „ 7 „ 44	Jutro, Ś-tej Zofji z 3ma córkami.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II-go,
Cesarza i Samowładcy Wszech Rossji,
Króla Polskiego,
Wielkiego Księcia Finlandzkiego,
etc., etc., etc.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

W wykonaniu Najwyższego Rozkazu zapadłego dnia 29 Lutego r. b., jednocześnie z Najwyższem przez Jego Cesarską Mość podpisaniem projektu Ukazu do Rządzącego Senatu o zniesieniu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych w Królestwie Polskiem, Komitet Urządzający postanowił i stanowi:

1) Załatwiane dotychczas w Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych interesa dotyczące budowy Cerkwi Prawosławnej w Królestwie Polskiem, przechodzą pod zarząd Ministerstwa Spraw Wewnętrznych; bezpośrednie zaś zawiadywanie takowemi, należy do Głównego Naczelnika Kraju, a w następstwie tego Zwierzchności Duchownej co do tychże interesów porucza się rozstrzyganie kwestji prawdziwie hierarchicznych.

2) Wszystkie ukończone, jak również i załatwiane obecnie w Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych interesa dotyczące Warszawskiej Djecezji Prawosławnej, przenoszą się do Konsystorza Warszawskiego, dla załatwiania zaś tych interesów na pierwszy początek porucza się Dyrektorowi Głównemu Kommissji Rządowej, za potwierdzeniem Namiestnika w Królestwie, zaliczyć do Konsystorza dwóch Urzędników pomienionej Kommissji z zapewnieniem im płac dotychczas pobieranych i z zaliczeniem czasu, przez który zajmować się będą w Konsystorzu, do służby rzeczywistej.

3) Interesa dotyczące Raskolników (odszczepieńców) w gubernjach Nadwiślańskich, pozostają jak dotychczas w zawiadywaniu Władz Gubernjalnych i Głównego Naczelnika Kraju, lecz z poddaniem ich na zasadzie ogólnej pod Zarząd Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

4) Ogólne rozporządzenia i kierunek pod względem urządzenia kolejnych wystaw wyrobów rękodzielniczych w Warszawie, należą do Głównego Naczelnika Kraju za porozumieniem się z Ministrem Finansów.

5) Przyznawanie z wyznaczonego na to etatem funduszu i z zachowaniem ustanowionych przepisów, pensji retretowych i emerytalnych, tudzież wsparć dla oficerów, urzędników i niższych stopni byłych wojsk poskich, jako też dla wdów i sierót po nich pozostałych, należy do Namiestnika w Królestwie.

6) Oprócz interesów wymienionych w art. 11—14 Ukazu o zniesieniu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych, w zawiadywaniu Komitetu Urządzająa cego pozostają interesa dotyczące zasiłku dla miast za zniesione pobory propinacyjne, co do udzielaniwynagrodzenia dla osób, które poniosły straty, z powodu buntu i co do zaboru przez buntowników summ i majątków rządowych i publicznych.

7) Na Dyrektora Głównego Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych wkłada się, ażeby wszystkie akta dotyczące załatwianych w Kommissji Rządowej interesów, były w miarę możności w oznaczonym dla ostatecznego jej zniesienia terminie (1 Lipca) r. b., przeniesione do ogólnego Archiwum Akt dawnych przy Komitecie Urządzającym, lub do innych właściwych władz i zarządów, wszystkie zaś wykonawcze czynności co do zdania akt znoszącej się Kommissji, wkładają się na mających spaść z etatu urzędników, pod głównym kierunkiem i nadzorem teraźniejszego Dyrektora Głównego onej, Członka Komitetu Urządzającego, Senatora, Radcy Tajnego Braunszwejga.

8) Przy przenoszeniu do Komitetu Urządzającego interesów zarządowi jego podlegających, dozwala się zaliczyć do Kancelarji tego Komitetu Urzędników Sekcji Ubezpieczeń, jako też i niektórych innych urzędników, którzy zajmowali się specjalnie wspomnionemi interesami, za wzajemnem porozumieniem się Członka-Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego z Dyrektorem Głównym Spraw Wewnętrznych—i

9) Wykonanie niniejszego postanowienia, które w uzupełnieniu Najwyższego Ukazu o zniesieniu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych, zamieszczone być ma w Dzienniku Praw, wkłada się na Dyrektora Głównego tej Kommissji, Członka-Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego, Zawiadującego Zarządem Finansowym w Królestwie, tudzież na miejscowych Gubernatorów i na wszystkie Władze Rządowe w Królestwie, w czem do której należy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu, dnia 19go Kwietnia (1 Maja) 1868 roku.

Namiestnik w Królestwie
Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. *Berg.*
Członek-Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp:) *J. Sołowiew.*
Dyrektor Kancelarji (podp.) A. *Nierałow.*
(Dz. War.)

— *Dyrekcja Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem*, podaje do publicznej wiadomości, że podczas trwania tegorocznych wyścigów konnych w Warszawie w d. 26 Maja (7 Czerwca), 29 Maja (10 Czerwca) i 2 (14) Czerwca i od chwili przyprowadzenia koni na wyścigi, t. j. od włącznie dnia 18 (30) Maja do 8 (20) Czerwca r. b., potrzebnem jest urządzenie bufetu na placu wyścigowym za Mokotowskiemi rogatkami. Chcący się więc ubiegać o otrzymanie prawa urządzenia tegoż bufetu, do którego należy również prawo urządzenia baraków, winni się zgłosić z deklaracjami swemi do Kancellarji Dyrekcji Wyścigów Konnych w Warszawie, przy rogu ulicy Solnej i Leszna pod Nr 715 istniejącej. Do każdej zapieczętowanej deklaracji powinna być dołączona w gotówce postąpiona kwota za prawo utrzymania bufetu i baraków. Rozpieczętowanie rzeczonych deklaracji nastąpi w dniu 8 (20) Maja r. b., o godzinie 3ej po południu. Najwięcej postępujący utrzymuje się przy prawie dzierżawy i z nim kontrakt spisany zostanie w warunkach, które w Kancellarji Dyrekcji każdodziennie w godzinach biurowych przejrzane być mogą. Nie utrzymującym się pieniądze do deklaracji dołączone, natychmiast zwrócone zostaną. — Za Vice-Prezesa, Członek Dyrekcji Baron O. Oppenberg. — Sekretarz Towarzystwa, Adam Mieczyński. (1—1) —2799—(Dz. War.)

— Przyjechali do Warszawy: rzeczywiści radcy stanu: *Storożenko* i *Władimirow*, z Petersburga; dymisjonowany jenerał-major *Pęcherzewski*, z zagranicy; — wyjechali zaś: jenerał-major *Szulman*, do Petrokowa; rzeczywisty radca stanu *Zinowjew*, do Wiednia; konsul jeneralny ruski w Marsylji, książę *Trubeckoj*, do gubernji Wołyńskiej.

— ✂ — W rydwanie fantazji poetów rwą się ogniste, apokaliptyczne rumaki, a nie dorożkarskie szkapy, nic więc dziwnego, jeżeli czasem powożącemu zbraknie sił do pohamowania bieguuów i rydwan wpadnie na bezdroże pełne chmur i przepaści.

Usprawiedliwiać jednakże bezsilności owej nie można logicznie. Poezja bowiem dziś ma też same, co przed wiekami zadania. Do góry! do świała! to jej rzeczywiste i święte hasło.

. . . .

Że poeci się rodzą, a nie życie robi zwyczajnych ludzi poetami, mamy świeży dowód na autorze wypuszczonych na świat przed kilku dniami z drukarni Gazety Polskiej, scen lirycznych p. t. „Miłość i szał“...

Przeczytawszy tę skromnej powierzchowności książeczkę, uczuliśmy jakąś błogą pociechę, że na niewdzięcznej niwie poezji zjawiają się gotowi już ludzie, bo rzeczywiście zdolni.

Pociecha ta wszakże wkrótce zwyciężoną została przykrem uczuciem: uczuciem zawodu.

Pod szatą poważnie udrapowaną wiersza—pod rzeźbą wytworną słów, świadczącą o talencie autora wspieranym zapałem i pracą—jak żółta żmija ukrytym jest grzech przeciw moralności społecznej.

. . . .

Niejednokrotnie już, tak za pośrednictwem poczty miejskiej, jak i ust najlepszych, bo przynoszących jedynie złe wieści, przyjaciół, zarzucano nam przesadę w wyznawaniu moralności.

Na obronę więc swojej sprawy, przyznajemy się jeszcze raz głośno do tego przekonania, że moralność, mówimy wyraźnie, moralność jest zdrowiem.

Nie lękamy się nigdy ugiąć szaty dla ukazania rany, i że to robimy zawsze z słowami porady, pociechy, lub oburzenia, nie przypuszczamy, ażeby ta missja była godną wyszydzenia lub ukamienowania.

Kto zaś nam dowiedzie, że słowa nasze są paradoxem, niechaj w imie miłości bliźniego obdarzy nas axjomatem. Do tego jednak fatalnego dla naszych przekonań momentu, one stać będą przed oczami, niby słup drogowy z napisem: tędy prosto do celu.

. . . .

Jeszcze słowo...

Poeci są braćmi w myśli i czci dla piękna, przyłączamy więc do swego zdania i udzielone nam o tymże samym poemacie „Miłość i Szał“ przez autora „z Życia.“

„Wiele ustępów poematu p. Jaroszyńskiego można odczytać z przyjemnością; lecz całość budzi niesmak, od którego jedynie *„vade retro!“* wybawić nas zdoła.“

„Vade retro“ zatem z poezją, co szarga archanielski płaszcz w błocie, niby bachantka, tunikę kupioną za grosz namiętności zwierzęcej, — a natomiast z całego serca prosimy autora „Miłości i Szału“ o pieśń taką, której nagrodą jest uścisk i łza, o pieśń godną jego talentu i słuchaczy.

— Jutro t. j. w Piątek jako w rocznicę imienin ś. p. Zofii *z Dembowskich* 1go ślubu Rosso, 2go Czechowskiej, odbędzie się za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo o godzinie 10tej rano w kościele Ś-go Antoniego, na które pozostałe dzieci i wnuki Krewnych Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —2,896—(6778)

— W Piątek, 15 b. m., jako w pół roku po śmierci, a oraz w dzień imienin ś. p. Zofii z Trębickich *Kasznicowej*, odbędzie się o godzinie 11ej przed południem żałobne nabożeństwo w kościele parafialnym Ś go Krzyża. —2,878—(6777)

— Jutro t. j. dnia 15go Maja w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godz. 8ej rano jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci najlepszej i nigdy nieodżałowanej Matki ś. p. Pauliny z Schajdów *Scholz*, odprawioną będzie Wotywa, na którą w głębokim żalu pozostała rodzina Krewnych i Znajomych zaprasza. —2904—(6773)

— Ś. p. Józef *Mędrzycki* Obywatel przeżywszy lat 56, zmarł d. 13go b. m. Pozostała żona wraz z dziećmi zięciem i wnukami, zapraszają Krewnych Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok z kościoła Świętej Anny przy ulicy Krakowskie Przedmieście w dniu 15 b. m. o godzinie 5tej na cmentarz powązkowski, oraz na nabożeństwo żałobne o godz. 10tej z rana w tymże kościele. —2,880—(6776)

— W dniu 12 b. m. po krótkiej ale ciężkiej chorobie zakończył życie Gustaw Juljusz *Lindhorst* Mechanik Główny Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej. Wyprowadzenie zwłok nastąpi jutro t. j. w dniu 15tym b. m. o godzinie 9tej rano z kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej przy ulicy Mylnej. —2867—(6708)

— Dr. medycyny *Szymanowski* professor Uniwersytetu Kijowskiego na fakultecie lekarskim, umarł d. 25go z. m. w Kijowie, w wieku lat 39.

— W dniu 12 Maja wieczorem zakończył życie w mieście Petrokowie, zamieszkały tamże przy rodzinie żony Aleksy Zamarajew, b. nauczyciel gimnazjalny, b. naczelnik powiatu petrokowskiego, a później Urzędnik Kancelarji Namiestnika.

— Dnia 11go b. m. zakończył życie we Lwowie ś. p. Walenty *Rzuchowski*, Obywatel Ziemski z Gubernii Lubelskiej, w wieku lat 43.

— W dniu 10tym t. j. w niedzielę w Skierniewicach podczas summy celebrowanej przez miejscowych księży, p. Józef Rosłoński b. uczeń Instytutu Muzycznego odśpiewał solo między innemi „Hymn do Boga,“ S. Moniuszki, „Głos duszy“ Adama, i „Zdrowaś Marja“ Kückena.

— *Kwiecień* b. r. był niepogodny, dżdżysty, wilgotny, wietrzny lecz ciepły. Średnia jego temperatura jest 6,4 st. R. o 0,7 st. R. wyższa jak w stanie normalnym (5,7 st. R.). Do najchłodniejszych, należą początkowe dni miesiąca, a szczególniej d. 3, najcieplejszemi zaś były dni od 19 do 25 włącznie; z nich niezwykłem w tej porze gorącem odznaczał się d. 23, którego średnia temperatura wynosiła 13,0 st. R. Największe ciepło było 18,8 st. R, d, 23 po połud, (w tymże dniu na słońcu największe ciepło było 24,5 st. R.), największe zimno — 2,5 st. R., miało miejsce d. 3 rano. Barometr, prócz kilku dni początkowych miesiąca, utrzymywał są w ogóle nizko i niewiele stan swój zmieniał. Średnia jego wysokość wynosi 27 cali 7,22 lin. par. o 0,64 lin. par. niższa jak w stanie normalnym (27 cali 7,86 lin. par.) Najwyżej dochodził barometr 28 cali 1,61 lin. par. d. 3 o godz. 10 r. najniżej 27 cali 1,33 lin. par. d. 9 o god. 4 po poł. Deszcze padały bardzo często i obficie, prócz tego kilkakrotnie w ciągu miesiąca deszcz poprzedzony był gradem. Śnieg raz tylko padał d. 8 rano. W całym miesiącu było dni pogodnych 1, napółpogodnych 5, pochmurnych 24, deszczu 22, śniegu 1, gradu 3, mgły 2, błyskawić i grzmotów 1, błyskawic bez grzmotów 1, wichru 5. Wiatr panujący był zachodni i południowo-zachodni.

W dniach: 1, 4 i 5 koło białe otaczało księżyc.

Średnia wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą, była stóp 8 cali 7,0 n. m. polsk., najwyżej dochodziła woda d. 16 Kwiet. st. 11 cali 1. najniżej d. 1 stóp 6 cali 1.

— Posiadaczom zbiorów rycin znaną jest dokładność i rzadkość widoków Warszawy pędzla i sztychu słynnego malarza Bernarda Bellatego przezwanego Kanalettym. Otóż dowiadujemy się z pewnego źródła, że jeden z podupadłych literatów dla zaradzenia swym nagłym potrzebom, sprzedaje sztychowane też widoki w 3 wielkich obrazach oprawionych w złote ramy ze szkłem i że takowe są do obejrzenia w sklepie materjałów piśmiennych W. Franciszka Schustra, na Krakowskiem Przedmieściu pod Nrem 427, gdzie pragnący nabyć mogą obejrzeć i dowiedzieć się o cenie. Podług wskazanych jeszcze przez Bacciarellego cen w słowniku malarzy polskich (tom 1 str. 54) zamieszczonych, cena tych prac Kanalettego jeszcze w XVIII wieku była oznaczona na dukatów 260 czyli rs. 780.

— W dwóch ostatnich numerach „Kłosów“ Kostrzewski spisał się i zrysował znakomicie. W dziesięciu blisko bardzo, to jest niezwykle porządnie narysowanych obrazkach, artysta rozwinął z satyryczną werwą przysłowie „Tam dobrze gdzie nas niema.“ Nowy ten zwrot w kierunku prac jego, dowodzi że w Kostrzewskim budzi się rzeczywista chęć nadania im trwalszej nad jednodniową egzystencji.

— Wkrótce, jak słyszeliśmy, ma być założoną w Warszawie, fabryka sztucznych marmurów, na wyrób których, jak to w swoim czasie donieśliśmy, pewna kompanja francuzka otrzymała przywilej. Otóż kompanja ta przez swoich umocowanych, w Warszawie także fabrykę zakłada, a to podobno w mającym się wznieść budynku przy aleji Jerozolimskiej.

— Widocznie zimna zwykle do dni trzech Świętych na *acy* kończących się przywiązane, w tym roku uprzedziły właściwy swój termin, i musiały swój przebieg w Kwietniu ukończyć, bo dni Świętych: Pankracego, Serwacego i dzisiejszy Bonifacego, jak najpiękniejszą odznaczyły się pogodą.

— Wczoraj widzieliśmy wchodzący do Warszawy, bardzo obfity, bo na kilkunastu dwukonnych wozach, naładowany transport rogóżek. Szkoda że nie przybył on do nas w porze zimowej. Rogóżka doskonałą jest osłoną od zimna, wszelkiego przeciągu i wilgoci, i ztąd dla uboższej klassy ludzi w mieszkaniach bardzo jest w zimie pożądaną. Ale cena rogóżki stosunkowo do niewykwintnej roboty i niekosztownego materjału, bywa zwykle zbyt wysoką.

— Znane są powszechnie na *Sewerynowie* jatki zbudowane w okrąg, ciągle pustkami stojące, i zamienione nareszcie na komórki dla lokatorów w przyległych oficynach mieszkających. Dowiadujemy się więc, że wkrótce, bo od przyszłego kwartału (Śgo Jana) cały ten budynek zostanie przerobiony na łazienki, na brak których w środku miasta tak dawno i słusznie utyskujemy.

— Dzisiaj Stanisław Moniuszko wyjechał do Pragi Czeskiej, na uroczystość założenia teatru, o czem w Nrze 103 naszego pisma szczegółowo donosiliśmy. Podróż ta zajmie mu dwa tygodnie,— w powrocie ma wstąpić do Wiednia.

— W oknie zakładu fotograficznego pp. Brandla i Spółki, wystawioną została gruppa z portretów, professorów i uczniów klassy VII Gimnazjum Realnego w Warszawie.

— Zabudowania przy pałacu Hrabiów Krasińskich na Krakowskiem Przedmieściu, będą w r. b. tylko restaurowane, albowiem zamierzone zrzucenie i odbudowanie tychże podług nowych planów, zaniechanem teraz zostało.

— (Art. nad.) Wiadomo każdemu, że paw' jest pięknym ptakiem, nic więc dziwnego, że są ludzie miłujący się w jego świetnem pierzu. Ale doskonałości niema na świecie i paw' przy nader wabnej powierzchowności posiada głos tak przykry, tak przykry, jak... tenor, który przez trzydzieści lat przekrzyczał sobie gardło po wszystkich stolicach europejskich. Ma on jednak tę wyższość nad tenorem, jeżeli to za wyższość uważać można, że przenikliwy wrzask jego gotów z najsmaczniejszego nawet snu zbudzić człowieka. Owoż ja właśnie narażony jestem na takie dokuczliwe pawiowe sąsiedztwo, właściciel domu, w którym mieszkam, kocha się w tych ognistych ptakach, a one wybrawszy sobie ulubioną siedzibę w bliskości mojego okna, co rano budzą mnie straszliwym swoim koncertem. Jestem niemłody i chory, a więc snu mi potrzeba. Nieszczęsne pawie stały się prawdziwem mojem utrapieniem, nastręcza się więc tu pytanie jak daleko zachodzić może swoboda utrzymywania zwierząt, sprawiających przykrość sąsiedztwu, i czy ów pyszny ptak Junony zaszczycony protekcją właściciela domu, i nieopłacający wcale komornego, może tak bezkarnie dokuczać lokatorom zajmującym mieszkanie za kontraktem. *Prenumerator.*

— *Panie Redaktorze!* Ty, który tak często umieszczasz w pismie swojem szarady nie dla para-

dy, bo za ich rozwiązanie przeznaczasz nagrody, racz też w łaskawości swojej artykuł niniejszy, zadanie zagadkowe obejmujący, podać do powszechnej wiadomości, z właściwem jednocześnie objaśnieniem, a raczej udzieleniem swego sądu, który też z wyszłych na rok bieżący w obfitej kollekcji kalendarzy, jest uznanym za najlepszy, pod względem astronomicznym; z wykazanych bowiem poniżej różnic niektórych, raczysz się dostatecznie przekonać o powodach mojego żądania. Rozwiązanie tej łamigłówki, mniemam, nie będzie bez pożytku dla ogółu, posiadającego w rękach kalendarze rozmaitych wydań. I tak: kalendarzyk kieszonkowy przez zakład artystyczno-litograficzny Dzwonkowskiego wydany, zaznacza dzień Śgo Macieja pod datą 24 Lutego, kiedy premiowy nakładem Kaufmana i inne kładą go pod dniem 25. Czy też trafnie Kalendarz Rodzinny, wydany nakładem Jaworskiego, zamieścił dzień ŚŚ. Anastazego i Fortunata B. pod datą 28 Lutego, kiedy w ściennym półrocznym kalendarzu, staraniem redakcji Opiekuna Domowego wydanym, dzień ten poświęcony jest ŚŚ. Anastazemu i Anastazji. Dla czego w Kalendarzu premjowym dzień Śgo Leonarda przypada d. 28 Lutego, gdy w Kalendarzu podręcznym Dzwonkowskiego, zamieszczono go pod dniem 25. Podług tegoż kalendarzyka w sam popielec, to jest 26 Lutego, przypadało także Śgo Aleksandra, kiedy według Kalendarza Premiowego, dzień tegoż Śgo był obchodzony 27 Lutego w którym również i Fortunaci patrona swego znajdują. Te i tym podobne różnice, które przecież w innych miesiącach napotykać się już nie dają, wywołały w roku bieżącym wiele serdecznych wymówek ze strony solenizantów noszących mianowicie imiona Aleksandrów i Maciejów, którym powinszowania z okoliczności omyłek kalendarskich, przedwcześnie lub zapóźno składano i przesyłano. Rozwiązania tej zagadki w imieniu wielu czytelników kalendarskich na zawód i nieprzyjemność narażonych, z niecierpliwością wyczekuję, i za wyrocznię Delficką uważać będę.—*Agrykola.*

(Prz. R.) Któż zbada tajemnice naszych kalendarzy,
Piszą, co im swobodna myśl tylko nadarzy,
Z udeptanego toru nie zstępując kroku,
Rok się do nich stosuje, nie one do roku.

— Środki kommunikacyjne w okolice naszego miasta są bardzo utrudnione i kosztowne. Do Willanowa np. omnibus w r. z. kursujący kosztował kop. 60 od osoby tam i na powrót. Za granicą przejażdżki podobne daleko taniej odbywać można. Przytoczymy naprzykład iż z Wiednia do Schönbrun omnibus kosztuje 7½ kop. Przecież owies nie jest droższym u nas jak w stolicy Cesarstwa Austrjackiego, więc też i opłata na takie wycieczki niepowinnaby być droższą; pożądanem jest tylko, aby przedsiębiercy omnibusów mniejszym zadawalniali się zyskiem. Zdaje się, że najlepiejby było, aby omnibusy kursowały do Willanowa nie z Saskiego placu, ale od rogatek wówczas możnaby zawozić passażerów po kop. 10 od osoby a omnibusy powodzenie miałyby niezawodnie dobre mianowicie w niedzielę. Należy się z kolei powiedzieć coś o parowpływach. Statkami parowemi w r. z. przewożono do Bielan i napowrót po kop. 50 od osoby. W Wrocławiu i Berlinie statki parowe dalszą przestrzeń odbywają za opłatą 4½ kop. (groszy 9ciu) i tyleż z powrotem, więc za 9 kop.; w Gdańsku przewóz do wyspy Chel (Hela) 4 mil odległej, kosztuje tylko 12 kop. (24 gr. pol.); taniość ta zapewnia przedsiebierstwu zawsze dostateczną ilość passażerów.

— (Art. nad.). Dwudziesty szósty rok istnieje „Bibljoteka Warszawska" i wyszło tego pisma 100 tomów. Bardzo pożądanem byłoby, żeby Redakcja „Bibilioteki," wydrukowała ogólny spis treści przynajmniej pierwszych 100 tomów, za 25 lat (1841—1866). Taki spis bardzo by ułatwił odszukanie potrzebnych artykułów w „Bibljotece Warszawskiej.
E. Ł.

— W Sobotę w Teatrze Rozmaitości, daną będzie pierwszy raz komedja w 3ch aktach z francuzkiego, p. t. „Motylina," tłomaczona przez L. *Sygietyńskiego*

— W sobotę na koncercie, p. Józef Wieniawsk wykona:

1) Koncert Mendelsohna, G. miękkie; 2) Rapsodja węgierska Nr 2, F. Liszta; 3) Walc koncertowy op. 3, własnej kompozycji.

— Dziś o samej północy, wynikł pożar przy ulicy Kaczej, pod rogatkami Wolskiemi, skutkiem któregc zgorzał dworek drewniany. Straty do rs. 600 obliczono.

— Wczoraj znów w jednym z domów przy ulicy Chłodnej, oberwał się gzems pod myjącą okna na pierwszem piętrze służącą. Szczęściem była ona tak przytomną, że uchwyciwszy ramę okna, zdołała się dostać wewnątrz mieszkania, i tym sposobem bez szwanku z wypadku tego wyszła.

— *Sprostowanie.* W kilkunastu pierwszych egzemplarzach wczorajszego numeru „Kurjera," w sprawozdaniu o wznowieniu „Wieszczki róż," w 6m wierszu 2ej szpaltce, zamiast *włoskiego* powinno być: *krótkiego.*

— Dochód z widowiska w Wielkim Teatrze, w dn 18 (30) Kwietnia r. b. danego na korzyść Szpital i innych Zakładów Dobroczynnych wszelkich wyznań w Warszawie, pomnożony darem JW. Senatora Braunszwejga Dyrektora Głównego Spraw Wewnętrznych wynosi ostatecznie ogólną summę rs. 1452 k. 32.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," od P. P. dla sierot po b. urzędniku skarbu Nr 94 kop. 30;— dla wdowy Offenhamer niewidomej z trojgiem dzieci słabych na tyfus kop: 30.

— W liczbie 151 dzieł sztuki, przedstawionych na tegorocznej wystawie krakowskiej Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, jest 86 utworów artystów polskich, 65 zaś zagranicznych. Obrazów treści historycznej 9, religijnej 17, obyczajowych scen 39, widoków 64; resztę stanowią rysunki i fotografje, oraz rzeźby.

— W Poznaniu odbyło się dnia 9go b. m. zebranie akcjonarjuszów, celem rozwiązania „Spółki żeglugi parowej: Potulicki i Szczaniecki".

— W Wierzbowcu, w Galicji, w powiecie Czortkowskim, zmarł temi dniami Józef Świeciński, który licząc lat 104 życia, czytał jeszcze bez okularów najdrobniejszy druk, i żadnej słabości, żadnego doktora starzec nie znał w życiu. W ostatnich chwilach życia swego, czując się blizkim śmierci, pożegnał się z rodziną i zasnął na wieki.

— Na dniu 4-ym b. m., około godziny 9tej wieczorem, piorun uderzył w kościół w Tyńcu, pod Krakowem. Uderzywszy w szczyt wieży prawej, zniszczył na tejże krzyż żelazny i część dachu z wieży zerwawszy, spuścił się po murze, na którym przez

odłamy cegieł, szkody powyrządzał, doszedłszy po nad główne drzwi kościoła, pogruchotał nad niemi tablicę marmurową z napisem, krzyż tamże umocowany pogiął, gzymsy i futryny z ciosowego kamienia, ze wszystkiem potłukł, jako też i próg marmurowy, w drobne cząstki potrzaskał, a ztamtąd dostawszy się do wnętrza kościoła, także i w posadzce marmurowej znaczne szkody poczynił.

— Na cmentarzu krakowskim stanie pomnik ku pamięci Warszewicza, z popiersiem, z marmuru karraryjskiego. Wykonanie powierzone rzeźbiarzowi W. Gadomskiemu.

— Towarzystwo naukowe krakowskie obchodzić będzie w bieżącym miesiącu, jubileusz lat pięćdziesięciu, upłynionych od chwili swego założenia. Uroczystość ta przypada dnia 16go b. m.

— W tych dniach zakończyła życie w Poznaniu ś. p. Emilja Kosińska.

— Przy ulicy Kurstrasse w Berlinie, eksplodował dnia 8go b. m. gaz, przez co sześciu ludzi utraciło częścią życie, częścią ciężko zostało skaleczonych, prócz tego, eksplozja ta znaczne zrządziła szkody materjalne.

— Dnia 8go b. m., jak o tem już wzmiankowaliśmy, runęła przed południem wieża przy kościele Śgo Michała w Wrocławiu. Życia jednak nikt nie postradał. Reszta kościoła nie została uszkodzoną. Szkoda wynosi około 50,000 talarów. Obawiają się, że i druga wieża na tym kościele również runie.

— Na domu w Hannowerze, w którym dnia 19go Kwietnia 1759 r. urodził się słynny dramato-pisarz Iffland, umieszczono w r. b., z powodu setnej dziewiątej rocznicy pamiątkową tablicę. W tym samym domu przemieszkiwał słynny filozof Leibnitz.

— „Courrier des Pas de-Calais“ donosi, że p. Langier, marsylczyk, wynalazł przyrząd wstrzymujący najbardziej rozpędzony pociąg kolei żelaznej, w przeciągu jednej sekundy, a to bez najmniejszego wstrząśnięcia lub wyskoczenia z szyn.

— Donoszą z Londynu, że Księżna Walii po raz czwarty jest przy nadziei i w lipcu spodziewa się słabości.

— W teatrze królewskim w Berlinie, grają obecnie trajedję w 5 aktach, wierszem, p. t. „Fedra“ której autorem jest Książe Jerzy, synowiec Króla Wilhelma.

— Slynna para karłów, Tom Pouce i jego żona, oraz kilka osób jeszcze omal nie utonęło w z. m, przepływając przez jedno z jezior w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

— Jeden z najsłynniejszych obrazów Moissonnier'a: „Napoleon I w r. 1814“ sprzedano w Paryżu na licytacji za 23,800 fr.

— W Lyonie zaprowadzają obecnie elektryczne zegary na latarniach gazowych, tak, że za pomocą drutów telegraficznych w całem mieście na każdej zegarowej tarczy, umieszczonej na latarni, skazówka jednostajnie posuwać się będzie. W tej chwili zakładają już druty. I u nas w Warszawie może przyjdzie do tego, tem łatwiej, iż druty telegraficzne już istnieją i koszt zastosowania ich do zegarów, nie powinienby być znacznym.

— Handel psami w Paryżu jest w stanie kwitnącym. Niedawno sprzedano ośm pięknych jamników po cenie od 200 fr. do 600.

— W Dordonii (we Francji) pod Erzies, wykopano siedm szkieletów ludzkich, z epoki zwanej wiekiem kamiennym.

— W Nowym Jorku wybudowaną będzie kolej żelazna powietrzna, przebiegająca prawie całe miasto po nad trotoarami, na wysokości pierwszego piętra.

— Hodowla bydła w północnych Stanach Zjednoczonych Ameryki widocznie robi ogromny postęp, tak że wkrótce może wyprzedzić angielską. Dowodem tego następujący, dosyć ekscentryczny wypadek. Przed kilku tygodniami pewien północno-amerykanin, p. Scheldon (z Genewy, w Stanach Zjednoczonych), przywiózł do Anglji 9 sztuk bydła amerykańskiego z krótkiemi rogami (schorthorn) i sprzedawał je z publicznej licytacji w Windsorze. Za te 9 sztuk dostał 3,459 funtów szterl. 15 szyl. czyli 21,649 rsr. to jest po 2,405 rsr. 50 kop. za sztukę. Najdrożej była sprzedaną krowa białej maści, roczniak; kupił ją niejaki Laney prawie za 5,000 rsr. Jeden byk był sprzedany za 4,000 rsr.; najtańsza cena była 1,300 rubli.

— Skarbiec Sułtana posiada największe na świecie szmaragdy. Perły w skarbcu Konstantynopolitańskim, są jedyne co do formy; jedna z nich kształtu gruszki a białości śnieżnej, na dwa centimetry grubości. Liczba kamieni drogich i innych kosztowności, których cena jest nieobliczona, wynosi sztuk 42. Cytują szmaragd ważący 1,090 drachm; broszę ozdobioną 280-ma brylantami, spinkę ozdobioną brylantami, wśród których jeden waży 50 karatów; puginał zdobny brylantami i szmaragdem 300 karatowym; wiele naszyjników rubinowych i z pereł ogromnych, wielkich jak jajko gołębie.

— Wiele rozgłosu zyskały podmorskie machiny piekielne (torpilles). Torpile te mają być odtąd użyte jako materjał obronny. Skuteczność ich straszliwa ma przechodzić wszelkie oczekiwania, nawet wynalazcy. W zeszłym tygodniu robiono doświadczenia w porcie Tulońskim.

— Piszą dzienniki, że syn pana Rice, właściciela cyrku w Londynie, wszedł jak zwykle do klatki lwa, aby się popisywać z swemi sztukami. Zwyczajnie ubrany był w indyjski strój, do czego znać lew był przywykł. Ostatnią jednak razą założył się p. R., że popisywać się będzie wśród dzikich zwierząt we fraku. I to mu właśnie na złe wypadło. Zaledwo wszedł do klatki, rzucił się na niego najulubieńszy lew, powalił go na ziemię i pochwycił zębami jedną nogę, którą natychmiast pogruchotał i pogryzł. Dozorcy zwierząt dołożyli wszelkich starań, aby rozjuszonemu lwu wyrwać zdobycz, co im się wreszcie udało, lecz śmiały pogromca dzikich zwierząt jeszcze tego samego wieczora, mimo amputowania nogi, życiem swą nierozwagę przypłacił.

— Książę Beaufort, dyrektor stadnin królewskich w Anglji sprzedał swoje prywatne stajnie. Sprzedaż przyniosła około 400,000 fr.

— P. Jefferson Davis b. Prezydent Stanów Zjednoczonych południowych w Ameryce, mianowanym został dyrektorem Towarzystwa drogi żelaznej od Texas do Oceanu Spokojnego.

— Ernest Possart, artysta dramatyczny teatru królewskiego w Mnichowie, otrzymał od księcia Meiningen złoty medal na wstędze orderowej, udzielany w nagrodę za sztuki piękne i umiejętności.

— Obecnie oczekują w Londynie przybycia pier-

wszych śpiewaczek Europejskich, pań Patti, Lucca i Nilsson. Jeżeli można dać wiarę jednemu z Londyńskich pism muzycznych to panna Patti, poślubi niezadługo margrabiego Caux. Ślub odbędzie się w Londynie.

— Ustanowiona przez A. Thiersa nagroda 3,000 franków, rozdawana co trzy lata, przyznaną została przez Akademję francuzką, jednomyślnie p. Maryuszowi Topin, za dzieło jego „Europa i Burboni za Ludwika XIV“.

— Dnia 17 b. m., t. j. w Niedzielę o godzinie 1 z południa, w sali Resursy Obywatelskiej danym będzie Poranek Muzyczny na dochód Józefa Rychtera.—Program: 1) Kwintet smyczkowy (allegro) Onslow, PP. Hornziel; Szabliński, Librecht, Feist i Schultz.—2) Trędzlowe, Gawęda, Syrokomla (wypowie J. Rychter).—3) Duet „Al chiaro della Luna“, Gordigiani, P. Kwiecińska i P. Cieślewski.—4) Żale Jeffity, Felicjan, (z towarzyszzniem arfy i melodykonu), muzyka St. Moniuszki, wypowie P. Palińska.—5) Kwintet smyczkowy (Adagio), Onslow.—6) Polonez, Op. 53, Chopin, (wykona na fortepianie P. Kleczyński).—7) Ustęp z Gwidona, H. Jabłoński, (wypowie P. Królikowski).—8) Walc, Kratzer, (wykona P. Dowiakowska).—9) Żywot poczciwego człowieka, Gawęda, Syrokomli, (wypowie J. Rychter).—10) Tercet, Curschman, PP. Dowiakowska, Kwiecińska i Stankiewicz.

— Dyrektor zakładu jedwabniczego w Sielcach, zawiadamia lubowników jedwabnictwa, iż pomimo licznych zgłoszeń, które wszystkie zadowolonemi zostały, ma jeszcze do rozdania kilka łutów jajeczek jedwabnika morwowego i przypomina, iż zbliża się pora zajęcia się pielęgnowaniem.

Ostatnie Wiadomości.

Przez dziwny zbieg dat, dzień 10 b. m., stał się pamiętnym nie tylko dla Francji: gdy cesarz Napoleon w odpowiedzi merowi Orleanu wymawiał słowa niby pokojowe, przystrojone w taki ogólnik, że lada chwila spodziewać się można, iż stronnictwo wojenne nada mu znaczenie sprawozdania że *dziś*, bez żadnej wagi względem *jutra*, gdy władzca Francji nie uznał za potrzebne określniej wyjaśnić zamiary swego rządu, pomimo, iż od określenia tego tyle prywatnych i publicznych interessów zawisło, tegoż samego dnia, o tej samej prawie godzinie na przeciwległym krańcu Europy, usłyszano mowę pełną znaczenia i poważnych zapowiedzi na przyszłość. Ostatnie depesze z Konstantynopola donoszą nam, że 10 b. m. Sułtan otworzył uroczyście posiedzenie nowej rady państwa, i w wypowiedzianej przytem przemowie zakreślił rozmaite nowe prawa, których projekta będą rozważaniu rady poddane, oraz zapowiedział sprawozdanie ministerjalne ze stanu państwa, szczególniej z położenia w jakiem są roboty publiczne, i zamierzona organizacja armji. Mówca nie poprzestał na tem, wykazał konieczność zerwania z przestarzałemi zwyczajami, i jako drogę do postępowania nadal wskazał szczere a chętne zbliżenie się do europejskiej cywilizacji.

Od kiedy przedrukowaną z „Monitora“ mowę cesarza, wszystkie officjalne i półofficjalne dzienniki kommentują zgodnie w sposób jak najzupełniej tchnący pokojem, prassa widząc, że na razie treści w alarmistycznych wieściach nie znajdzie, szukać jej zaczęła daleko po za granicami kraju. Wczoraj usiłowaliśmy skreślić stan rzeczy w Rumunji, otóż dzisiejsze depesze, nowe dają szczegóły, które jeżeli są prawdziwe, niewiele się przyczyniają do wyjaśnienia tamecznych stosunków. Paryzki telegram z 11 b. m. powtarza wiadomość ogłoszoną przez dziennik „Etendard“ o nowych zaburzeniach, jakie zajść miały w Bakeu (w Mołdawji). Na błagalne wołanie i prośby miejscowych izraelitów, książe Karol wysłał oddział wojska z surowem zaleceniem przywrócenia spokoju, ale straż narodowa wzbroniła przysłanemu oddziałowi wstępu do miasta. Zacytowaliśmy telegram dosłownie, ale bacząc na szczegółność zawartej w nim wieści, zaczekamy dalszych wyjaśnień.

Inne wiadomości z dnia dzisiejszego, zawierają bardzo mało wiadomości mogących interessować czytelników naszych. Telegram z 11 b. m. notuje, iż książe następca pruski przybył do Baden-Baden, gdzie jak wiadomo, bawi teraz pruska królowa. Zamierzany wyjazd księcia do Neapolu, o którym donieśliśmy we właściwym czasie, nie przyszedł do skutku z widoków jakoby dyplomatycznych: przyjęcie okazywane księciu przez włochów, dawało zbyt dużo do myślenia

krajom sąsiednim, by próbę tę dalej posuwać wypadało. Tak przynajmniej prassa pruska tłumaczy zmianę zaszłą w programacie dostojnego podróżnika, który jak nam donosi telegraf 12 b. m., miał z Baden-Baden wyjechać do Berlina.—Inne znowu odwiedziny koronowanych osób gotują się na północy: według telegramu z Kopenhagi, dwór duński oczekuje przybycia króla szwedzkiego, po obchodzie 200-letniego jubileuszu uniwersytetu w Lundzie, na którym król ma być obecny. Zapewne w obec stanowiska zajmowanego przez Danją, względem Północnego Związku, wizyta nie przejdzie niespostrzeżona, i sporą listę domysłów i przypuszczeń wywoła.

(W. T. B.—Schl. Ztg.—Ind. B.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 13 Maja, g. 8, m. 50 w wieczór.

Paryż. — „Temps" donosi, że książę Napoleon w tym tygodniu wyjeżdża do Wiednia.

Wiedeń.—Wydział skarbu odrzucił podatek od majątku i postanowił zalecić podatek 25 prc. od obligacji długu.

Bukareszt.—Prezes ministrów Galesco zażądał dymissji.

Londyn.—W odpowiedzi na adres, królowa objawiła zaufanie w mądrość Parlamentu i dodała, że nie pragnie ażeby jej prerogatywy wstrzymywały rozwój i działalność kościelnych praw Irlandji.

Wiedeń, 13 Maja, godz. 11 w nocy.

Konstantynopol. — „Turquie" ogłasza regulamin najwyższego sądu. W dwóch artykułach rozbiera odłączenie sądownictwa od administracji i nietykalność sędziów. Zapewniają, że Sułtan osobiście napisał mowę na uroczystość otwarcia rady państwa.

ROZMAITOŚCI.

SYN DEDRIKA.

Jankesy, pomimo to że chodzimy im po głowach, obdarzają nas od czasu do czasu swemi praktycznemi łowcipami.

Oto przykład.

Niejaki Dedrik, mieszkaniec Nowego-Yorku wynalazł poruszającego się za pomocą pary... człowieka.

Cudowne to dziecię jego ducha, stoi jak najprzyzwoiciej, chodzi jak najregularniej i biega jak najszybciej, dźwigając przytem ciężary, wymagające siły kilku koni.

Przytem jest bardzo przystojny, ponieważ wszystkie części jego ciała, w dowód swej miłości, ojciec zbudował jak najproporcjonalniej.

Ci, którzy go poznali, obdarzyli go nazwiskiem znanego z atletycznej budowy ciała olbrzyma Daniela Lambert'a.

Szanowny ów Daniel, a raczej jego kopja, waży przeszło pięć centnarów, w wnętrznościach zaś jego umieszczony jest parowy kocioł.

Każdy jego krok ma odległości od drugiego, dwie stopy.

Na szczęście jednakże, ojciec chcąc go zrobić użytecznym członkiem społeczeństwa, każe mu odgrywać rolę.. konia.

I zaprzężony w hołoble, ciągnie szczęśliwiec wózek z tem wszystkiem co się weń komu włożyć podoba.

Ażeby jednak nie trwożył idąc ulicą koni, widocznie wdzieraniem się w ich prawa, papa Dedrik kazał mu zrobić bardzo przyzwoity garnitur i kupił mu z massy papierowej, najmodniejszy cylinder.

I tak stary jak i młody Dedrik, mają nadzieję być wkrótce zupełnie z siebie zadowoleni.

A inteligencja Nowego Yorku?

Naturalnie, że również cieszyć się powinna, iż obraz i podobieństwo Stwórcy, a może nawet posiadające i czyją fizognomję, odgrywa rolę... bydlęcia.

KRAIŃCY W AMERYCE.

Dwóch mieszkańców Krainy, udało się do Ameryki, aby w obczyznie dorobić się majątku i byt sobie zapewnić. Jeden z nich w Stanie Illinois trudnił się drobnym handlem; w czasie wojny domowej stanął po stronie Unjonistów i jako handlarz, nie zwracając uwagi przeciwników, długo wielkie i ważne niósł usługi swojej partji. W końcu schwytali go Federaliści, wydali nań wyrok śmierci i byłby niezawodnie skończył na szafocie, gdyby mu się nie było udało przepiłować kraty u okien i uciec szczęśliwie do obozu unjonistów. Za śmiały ten postępek i świadczone usługi dano mu w nagrodę 10,000 funtów szterlingów (60,000 rubli), z których dotąd żyje sobie swobodnie i szczęśliwie. Drugi, który podobnież trudnił się sprzedażą po domach, szukał także szczęścia w armji unjonistów, ale przy nieszczęśliwej eksplozji prochu, pozbawiony prawie wzroku, wrócił do rodzinnej wioski Nestopelsdorf, gdzie jako John Jackson, pobiera przyznaną mu płacę $4^1/_2$ funtów szterlingów miesięcznie, żyjąc ze swoją żoną spokojnie i przyzwoicie.

— Jeden z najzamożniejszych wydawców paryzkich spotkał w tych dniach znacznego powieścio-pisarza Champfleury, który szedł przez ulicę paląc liche cygaro.

— Jak możesz palić takie nędzne cygara po pięć centymów, odezwał się Krezus, puszczając kłęby dymu z prawdziwego hawańskiego londresu.

— Trudno, odrzekł Champfleury muszę przecie palić cygara po pięć centymów, kiedy ty palisz cygara po franku.

WIELKI TEATR.

Dziś we Czwartek dnia 2 (14) Maja 1868 r.
TRZECI RAZ
TRAJEDJA
w 5-ciu aktach wierszem, z chórami Kazimierza Delavign'a przetworzona przez Wacława Szymanowskiego, muzyka Stanisława Moniuszki.

PARJA.

Akebar Arcykapłan — —	Pan Chęciński
Idamor Wódz — — —	Pan Królikowski
Zares ojciec Idamora — —	Pan Rychter
Alwar Portugalczyk — —	Pan Tatarkiewicz
Empsael Bramin — —	Pan Grzywiński
Neala córka Akebara — —	Panna Palińska
Zaida) Kapłanki — —	Pani Borawska
Mirra) — —	Pani Sawicka

Bramini—Rycerze—Kupcy—Rolnicy—Kapłanki.
Rzecz dzieje się w Indjach w początkach XVI wieku.

Zacznie się o godzinie 8-mej.

Jutro w Teatrze Wielkim: Przedstawienie artystów francuzkich: **Pożycz mi pięć złotych** (Riche d'amour)— **Owce Panurga** (Les brébis de Panurge). — **Ciężka próba** (Les jurons de Cadillac.)

Jutro w Teatrze Rozmaitości: **Pamiętniki Szatana**.

CZYTELNIA BEZPŁATNA w Bibliotece Głównej, otwartą jest z wyjątkiem Czwartków, Niedziel i Świąt, codziennie od godziny 9-ej rano do 2-giej po południu.

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

— **PRZEDSTAWIENIE HUMORYSTYCZNE**, z muzyką i śpiewami **DZIŚ**, w Restauracji **A. Scholz**, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1379.
(20—25) (2170—5011)

TRUPPA ŚPIEWAKÓW Niemieckich Pana Plumbeck, **dziś i codziennie przedstawienie** w Alkazarze, w Ogrodzie, a w razie niepogody w sali. Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$.
—2665—(1367).

KOLEJE ŻELAZNE

ODCHODZĄ:

		Godz: Min:	
z Warszawy do Sosnowca i Granicy	pociąg pospieszny	6—30	rano.
	pociąg osobowy	11— „	rano.
do Alexandrowa	pociąg ditto	1—33	po połu:
	pociąg pospieszny	6—30	rano.
do Terespola	pociąg osobowy	10— „	rano.
do Petersburga .	pociąg pospieszny	11— „	rano.
	ditto osobowy	11— „	w nocy.

PRZYCHODZĄ:

do Warszawy z Sosnowic i Granicy	pociąg pospieszny	8—51	wieczór.
	ditto osobowy	5—38	po połu:.
z Alexandrowa .	ditto ditto—	3— „	po połu:.
	ditto posp: (razem z Granicznym).		
z Terespola	ditto osobowy	5—36	po połu:.
z Petersburga . . .	ditto pospieszny	5—20	po połu:.
	ditto osobowy	4—10	rano.

— *Zarząd Zakładów Banku Polskiego na Solcu,* podaje do publicznej wiadomości: że z d. 3 (15) Maja r. b. wypiekanym będzie chleb żytni pytlowy po kop: $11\frac{1}{2}$ za bochenek trzy-funtowy, a po kop. 23 za bochenek sześcio-funtowy.
(1—1) —2891—(D. W.)

W CAFÈ RESTAURANT

na Nowym Świecie, wprost ulicy Śto-Krzyzkiej
Dziś na kolację Pieczeń barania.
Jutro na śniadanie Kotlet wołowy.
W każdej porze Bifsztyk, Zrazy Nelsońskie, Rozbratel, Kotlety, Drób, Zwierzyna i t. p., na porcje i półporcje, z Nowaljami, Sałatą i Szpinakiem.
Obiady po Kop. 25, 30 i 50, od godziny 1ej z południa.
Od godziny 8ej z rana KAWA ze śmietanką i HERBATA.
Przyjmują się Obstalunki na miasto.
(2714—3374).

KASYNO FRANCUZKIE

w Dworcu Kolei Ciechocińskiej dostarczać będzie gościom do Ciechocinka przybywającym **Table d'hôte** dwa razy dziennie, od 30 kop do 1 rubla, ostatnie włącznie z winem; ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE à la carte, tak na miejscu jak i dostarczane na miasto. Wielki dobór WIN i LIKIERÓW; CZYTELNIA, Książki i Dzienniki; BALE, WIECZORY i KONCERTY co tydzień. —2578—(6076)

Przeniósłszy do własnego domu (Nr 1613 ulica Żurawia), piąty dom od Placu Śgo Aleksandra po prawej stronie), istniejący dotąd w pałacu Krasińskich,

MAGAZYN MEBLI,

mam zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności, i donieść, że posiadam znaczny zapas tak nowych, jak używanych Garniturów, które po cenach najprzystępniejszych wyprzedaję.
(1—15) —2897—(6779). **Adam Lewanowicz.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 14 Maja 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano Ruble	kop: sr.	Płacono Ruble	kop: sr.
Pół imperjały Rosyjskie rs. 5 k: 96				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 42				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	75	50	74	50
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	83	92	83	42
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	75	92	75	60
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	64	83	64	50
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	129	75	129	25
„ „ „ z r: 1866	126	50	125	75
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	65	—	64	25
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	57	50	57	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	85	25	84	75
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	85	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie	80	50	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs:—k: $157\frac{7}{9}$
Od Likwidacyjnych kop: $182\frac{2}{9}$
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. 119 %—$118\frac{3}{4}$.
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 32.
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs; 87 k. $52\frac{1}{2}$—87 k. 30
Wiedeń Weksel 2 m. za 150 w. a. rs: $104\frac{1}{3}$—104;

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 13 Maja płacono: Za korzec pszenicy od rs: 7 k: 80 do rs. 9 kop: 82; żyta od rs: 6 kop: — do rs: 6 k: 37; owsa od rs: 2 kop: 85 do rs: 3 kop: 15; gryki od rs: 4 kop: — do rs: 4 k: 35, kartofli od rs: 2 kop: — do rs: 2 kop: 10.

Okowity płacono dnia 13-go Maja za wiadro od rs: 4 k. 2 do rs. 4 k: 5 za garniec od rs: 1 k: 30, do rs: 1 k. 32.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,—Redaktor, Wacław **Szymanowski.**

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 106.

Czwartek. — Dnia 2 (14) Maja. — Rok 1868.

Przyjechali z za granicy:

Albrecht Wilhelm kup: z Berlina; Gosk Jan oby: z Torunia; Jamroziński Józef oby: z Prus; Zalewski Wiktor oby: z Paryża; Vogel Otto fabrykant z Drezna.

Wyjechali za granicę:

Figuzin Rabin kup: do Wiednia; Jaffe Hirsz kup: do Poznania; Weinberg Izrael kup: do Wrocławia.

Wiadomości Literackie.

— Ner 19 **Bluszczu** wyszedł z druku i zawiera: Wiosna (poezja), p. Edmunda Chłopickiego; Lekcja popularna i pogadanki naukowe p. Marję Ilnicką (dokoń:); Kamienica w długim rynku, p. J. I. Kraszewskiego (dok:); Listy z zagranicy przez J. I. Kraszewskiego (dok:); Rozmaite suknie; Dwa szlaki z narożnikami, na siatkowej gipiurze do powłoczek i t. p.; Dwie wsypki na siatce gipiurowej; Alfabet na siatce gipiurowej, do serwet kościelnych, chustek i t. p.; Narożnik do chustek do nosa; Dwa końce do krawatek haftowane na wstążce, Kostium podróżny; Pasek z kieszonką i paski do paletotu od deszczu; Guzik do przystrajania sukien, płaszczyków, kaftaników, i t. p.; Torba podróżna; Mody paryzkie; Sekreta domowe.

— **Kłosy**, Ner 150, wyszedł z druku i zawiera: Niezłomna wola, powieść parafjalna, oryginalnie napisana przez J: Szyca, (dok:); Nowa ulica w Włocławsku; Z dziedziny malarstwa i rzeźby, przez A.; Obrazek z natury, wiersz Mirona; Słówko o dziennikarstwie francuzkiem, p. Ad: J. C.; Pokłosie: Przegląd teatralny, p. F. H. L; Lady Tattersal, tłom: Edw: Sulicki (c. d.); Przegląd polityczny; Ryciny: Żydzi w Babilonie: Obraz Bendemanna, (rysował na drzewie Tegazzo, rytował J. Styfi; Nowa ulica w Włocławsku (rysował na drzewie A. Kozarski, rytowano w drzeworytni Kłosów); Franciszka Kostrzewskiego Wspomnienia z Bruzdowa, czyli: Tam dobrze, gdzie nas nie ma (6 drzeworytów).

— Księgarnia **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, otrzymała na Skład Główny następujące nowe dzieła **Suchecki Henryk**. Związła gramatyka polska do użytku w szkołach. Kurs wyższy. Wydanie piąte całkiem przerobione i pomnożone. Zeszyt II. Część czwarta. Składnia. Kraków, 1867. Kop. 50.

Suchecki Mirosław. Stenografija polska ułożona według organizmu języka polskiego. Z tablicami autografowanemi. Praga, 1866. Kop. 40.

Wycieczki w świat daleki. Opisy i powieści odnoszące się do różnych części ziemi. Serja III. Ostrów 1868. Kop. 90 (3—0) (1746)

— Księgarnia **Heleny Nowoleckiej** z dniem 1 Kwietnia przeniosła skład swój sortymentowy czyli zbiór książek polskich różnej treści, do księgarni p. **Lewińskiego** przy ulicy Miodowej pod filarami, a to celem, uskutecznienia **dalszej wyprzedaży po cenach bardzo obniżonych**. W powyższym zbiorze mieszczą się dzieła: naukowe wyższe i elementarne, historyczne, prawne, lekarskie, gospodarcze i ludowe etc. Katalog miejscowy ułatwia żądającym wybór tychże dzieł.
(3—6) —2653—

DONIESIENIA.

MAGISTRAT

MIASTA WARSZAWY,

podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 10 (22) Maja r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na stawianie szop i pomostów na placu Magazynu Bankowego w. Warszawie, przy ulicy Nowogrodzkiej położonym, w ciągu lat 6-ciu, to jest 1868, 9, 70, 71, 72 i 73 do targu Ś to-Jańskiego na wełnę potrzebnych, od summy na rs. 377 kop. 10½, wyraźnie od summy na rubli srebrem trzysta siedmdziesiąt siedm kopiejek dziesięć i pół rocznie, wykazem kosztów obliczonej, w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od summy, wykazem kosztów objętej i do licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadjum w ilości rs: 95 i na koszta ogłoszenia rs: 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wystawienia szop i pomostów na placu Magazynu Bankowego, w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej położonym, w latach sześciu, to jest 1868, 9, 70, 71, 72 i 73 do targu Ś to-Jańskiego na wełnę potrzebnych za summę anszlagową rocznie wynoszącą rs: 377 k. 10½ (wypisać literami) i odstępuję on takowej procentów NN (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadjum w ilości rs: 95 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa, dnia 9 (21) Kwietnia 1868 r.
P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major
Witkowski:
Naczelnik Kancellarji **Zdzitowiecki**.
(3—3) (—2490—D. W.)

MAGISTRAT

MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 13 (25) Maia r. b. o godzinie 12ej w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnie, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., do tegoż dnia i mca 1871 roku wydzierżawienie possesji, pod Nr 2309a, w Warszawie przy ulicy Dzikiej położonej, na satysfakcję należnośc ipodatkowych zajętej, a to od summy rs. 1000 wyraźnie na rubli tysiąc rocznej dzierżawy oznaczonej w warunkach zamieszczonei i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek, i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożono w tejże vadjum w ilości Rs. 100 i na koszta ogłoszenia Rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się zadzierżawić ossesję Nr 2309a w Warszawie przy ulicy Dzikiej położoną, na czas trzyletni, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i mca 1871 r. ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.
(podpisać wyraźnie Imie i Nazwisko).

Warszawa dnia 16 (28) Kwietnia 1868 r.
P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

Rząd Gubernialny Radomski

podaje do powszechnej wiadomości; iż w sali posiedzeń rządu gubernialnego, odbędzie się w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe, publiczna in minus licytacja, za pośrednictwem opieczętowanych deklaracji, z głośnym po odpieczętowaniu takowych pomiędzy współubiegającymi się przetargiem, na trzechletnią, zaczynając od d. 1 (13) Stycznia 1869 r, do tegoż dnia i miesiąca 1872 r., dostawę drew, świec, oleju i słomy dla wojsk, zarządów i zakładów wojennych, w Gubernii Radomskiej, przyczem dodaje się, że warunki do powyższej licytacji mogą być przejrzane w rządzie gubernialnym, i że szczegółowe obwieszczenie o o tejże licytacji zamieszczone w Warszawskich dziennikach ruskim i polskim, oraz w Radomskich Gubernialnych Wiadomościach. (2—3) —2797—(D. W.)

W dniu 8 (20) Maja 1868 r. o godzinie 10 rano, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nrem 549 Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Inflanckiej pod Nrem 2101 położona, składająca się z domu parterowego murowanego, takiejże oficyny, trzech oficyn drewnianych parterowych, oraz innych zabudowań gospodarskich, mająca ogólnej rozległości łokci kwad. 3239½, a czyniąca rocznego dochodu przeszło 1100 rs. Vadium wynosi rs. 800. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 3603 kop. 44, jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego.—Bliższą wiadomość powziąść można w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale I, lub też u podpisanego, sprzedaż tę popierającego Patrona przy ulicy Św.-Jerskiej, pod Nrem 1779. — Warszawa, dnia 29 Kwietnia (11 Maja) 1868 r.—**Stanisław Rotwand.**
(3—3) —2815—(D. W.)

Syndyk ostateczny massy upadłości domu fabrycznego w Ozorkowie, pod firmą A. et I. Librach, ma zaszczyt zaprosić wierzycieli tejże massy, na posiedzenie w dniu 7 (19) Maja r. b. o godzinie 5 z południa, w Trybunale Handlowym tutejszym, odbyć się mającem.—**Józef Poznański.**
(1—2) —2839—(D. W.)

SKŁAD SUKNA

JAKÓBA BAUMANA,

przy ulicy Nalewki, w domu Wgo Nathansohna otrzymał znaczny transport najnowszych Kortów letnich z różnych fabryk zagranicznych, jako też i krajowych, i takowe sprzedają się po cenach bardzo umiarkowanych. (1—3) —2774—(6556)

Ponieważ naznaczona na d. 8 (20) Kwietnia 1868 r. licytacja na sprzedaż gruntów w mieście Sieradzu i wsi Monice, należących do zwiniętego Klasztoru Księży Dominikanów w Mieście Sieradzu, Powiecie Sieradzkim, nie przyszła do skutku, przeto podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b. o godz. 12 w południe, odbywać się będzie w Sali posiedzeń Rządu Gubernialnego Kaliskiego powtórna głośna (in plus) licytacja na sprzedaż wymienionych wyżej gruntów.—Niezależnie od licytacji głośnej, mogą być także składane opieczętowane deklaracje na stęplu ceny kop. 30, które w dniu wyżej oznaczonym przed godziną 12 w południe, Prezydującemu na licytacji winny być złożone.—Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych w godzinach biórowych, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.—Każdy przeto mający chęć przystąpić do kupna wyżej wzmiankowanych gruntów, obowiązany jest w Kassie Gubernialnej lub Okręgowej, złożyć vadium wyrównywające $^1/_{10}$ części practium liciti, gotowizną, lub papierami Cesarstwa i Królestwa, przez Rząd na kaucje przyjmowanemi. — Szczegółowe wiadomości co do obszerności sprzedać się mających gruntów, ceny od jakiej zacznie się licytacja i wzoru, podług jakiego ma być napisana zapieczętowana deklaracja, interesanci znajdą w Nach 11, 12 i 13 Kaliskiego Gubernialnego Dziennika i w Nrze 60, 68 i 72 Warszawskiego Dziennika. (1—3) —2803—(D. W.)

WDOWA, posiadająca wyższe ukształcenie, życzy sobie znaleść miejsce w Warszawie, lub na Prowincji, w zamożnym domu, do Matkowania dorosłym Pannom, niemającym matki, albo też do Towarzystwa przy Osobie w wieku, za bardzo małem wynagrodzeniem. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Leszno Nr 674, mieszkania Nr 6, między godziną 5tą a 7mą po południu. (3—3) —2681—(6273).

PLAC mający 20,000 łokci kwadrat: i więcej, jest do sprzedania razem lub częściowo, z budowlą lub bez. Plac ten może być użytym na fabryki rozmaite lub zakłady, albo też dla amatorów założenia pięknego ogrodu. Wiadomość powziąść można pod Nr 273/4 na Pradze starej, przy ulicy Moskiewskiej, niedochodząc świńskiego targu przy wale.
(1—1) —2886—(6781)

TRZY WEKSLE czyli Anweisungen, mianowicie Nr 2366 na summę rs. 300, Nr 2367 na summę rs. 200 i Ner 2368 na summę rs. 200 w Brestju Lit. przez dom handlowy pp. S. Kowalski et A. H. Schkurnik ciągnione na I. B. Mährenländer w Warszawie, pierwsze dwa czyli Nr 2366 i 67 razem sumę rs. 500 wynoszące, Ordre Ch. S. Rabinowicz z dnia 17 (29) Kwietnia r. b. na czas za miesięcy dwa, trzeci zaś, czyli Nr 2368 na sumę rs. 200 Ordre Moses Prisant z dnia 16 (28) Kwietnia r. b. na czas także za miesięcy dwa wystawione, w przesyłaniu ich przez pocztę z Warszawy do Białegostoku zagubione zostały, niniejszem więc obwieszczamy i ostrzegamy Szanowną Publiczność, aby takowych nikt nie nabywał, a gdy takowe do rąk naszych wcale nie nadeszły, rozumie się, iż takowych nikomu nie sprzedaliśmy, i przeto drugostronnie nie girowaliśmy, nikt więc z nich żadnej nie może mieć korzyści, ale owszem, my tak pp. Kowalskiego et Schkurnika, jako też p. Mahrenlandera z odbioru należności z takowych w jak najlepszej formie prawa kwitujemy niniejszem. — **Ch. S. Rabinowicz.—Moses Prisant**, z Brestja Litewskiego. (3—3) —2694—(6357)

Kolekcja Obrazów starych,

pendzla sławnych Mistrzów, z różnych Szkół i Epok, przybyła z Berlina i jest wystawiona na krótki czas do sprzedania po cenie przystępnej. Szanowni Amatorowie raczą ten zbiór obrazów zwiedzić w Hotelu Lipskim, przy ulicy Bielańskiej, na 1m piętrze Nr 29. P. Grünfeld, umocowany jest przez właściciela, do okazania takowych każdemu zwiedzającemu, a to w ciągu każdego dnia. (1—3) —2894—(6780)

Polecając łaskawym względom **publiczności polskiej** mój

HÔTEL de la PAIX

w Berlinie pod **Lipami, 43.**

Ręczę z mej strony za dobrą kuchnią, wszelkie wygody i przystępne ceny.
(12—25) (1974—4706) **J. Benois.**

Niezrównanej doskonałości wyrobu,

Szafy i Szkatuły Ogniotrwałe

do przechowywania kosztowności, dokumentów i t. p., **po cenach niskich, dotąd niepraktykowanych**, u **J. PIKA**, Optyka m. Warszawy, przy ulicy Miodowej, Nro 497 lit: A.
(3—3) (1342—3593)

MAGAZYN STROJÓW I OKRYĆ DAMSKICH

ORAZ

UBIORÓW DZIECINNYCH,

KATARZYNY RUTKOWSKIEJ I SPÓŁKI

przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nrem 490/1.

Otrzymał w tych dniach na obecną porę wybór Okryć, Palt, Beduin, Sukien, Kapeluszy i t. p., także i ubrania dziecinne na wiek rozmaity, które sprzedaje po nader przystępnej cenie. (1—3) —2881—(6767)

SKŁAD HURTOWO-DETALICZNY

ZAPAŁEK WIEDEŃSKICH,

STANISŁAWA DYŻEWSKIEGO

przy ulicy Święto-Krzyzkiej Nr 1339.

W tych dniach otrzymał wielki transport ulepszonych **ZAPAŁEK** karbowanych wiedeńskich, z fabryki Teofila Bieńkowskiego, i sprzedaje tako-we po cenie fabrycznej t. j. po 11 kop: pudełko drewniane, oraz z Paryża otrzymał Nowe Zapałki Wiatro-trwałe (les Allummettes Flammigères), pudełko po kop: 5.— Tamże dostać można świeżego **PROSZKU PERSKIEGO**, BIBUŁY na muchy i Massy belgijskiej, po cenie przystępnej. (1—3) —2888—(6726)

W obecnym czasie, można widzieć w pełnym kwiecie, w Składzie Nasion i Kwiatów Braci *Bardet*, ulica Senatorska Nr 468/9, naprzeciw Kościoła Ś. Antoniego, **TULIPANY** w różnych najpiękniejszych gatunkach, z których cebule sprzedają się w Jesieni po rs. 2 kop: 50 za kopę. (1—3) —2858—(6683)

HEMOROIDY

Monografja tychże.

Dzieło in 12 Dra Lebel, rue de l'Echiquier, 14, w Paryżu.

(Cena 4 franki).

Metoda skuteczności niewątpliwej, uśmierza cierpienia hemoroidalne najuporczywsze w 24 godzin, leczy we dni kilka bez żadnego niebezpieczeństwa wpędzania wewnątrz. **Pigułki, Pomada i Płyn** stanowiące całkowitą kurację, znajdują się w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa. (4—6) (2456—2182)

Pożyczka lub nabycie domu!

Ktoby z Panów Emerytów lub Kapitalistów, zechciał pożyczyć rs. 6500, na pierwszy numer hipoteki domu frontowego z oficyną, kilka lat temu z gustem wymurowanego, a mającego rocznie czystego dochodu rubli sr. 1320. lub takowy nabyć, pod spokojnemi warunkami za wyliczeniem oznaczonej wyżej pożyczki, raczy się zgłosić po dokładną wiadomość, rano do godziny 10, a po południu od godziny 2-ej do 5-ej, na ulicę Dzielną, pod Nr 2358b, do Właściciela na dole od frontu. (3—3) —2771—(6484)

MUNDUR galowy administracyjny klassy 7ej, **KAPELUSZ** stosowany, **FORTEPJAN** mahoniowy z Fabryki Kierntopfa, z całą Platą i Sztabami; **ZEGAR** porcelanowy z Kloszem i **Dwa LUSTRA** w złoconych ramach; wszystko używane, ale w dobrym stanie, jest do sprzedania pod Nr 927D, pod Lwem, przy ulicy Chłodnej, na dole od frontu pod Nr 1 mieszkania. (1—3) —2859—(6769)

Przy ulicy Erywańskiej, naprzeciw Zielonego Placu, pod Nr 1066*l*, w domu Wgo Karasińskiego, są do sprzedania następujące

RZECZY:

4 Pary Lichtarzy wysokich	z nowego srebra.
2 Kosze do ciast	
2 Miseczki z Kubkami	
3 Szczotki	
1 Menażka do octu i oliwy	
1 Tualetka	
1 Żyrandol ze Świecznikami.	
1 Konsolka.	
1 Zegar bronzowy.	

Wiadomość na miejscu w podwórzu na dole naprzeciw Bramy. (1—3) —2870—(6766)

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

DYSTRYBUCJA

wraz z mieszkaniem, elegancko urządzona, przy ulicy Nowy Świat, pod Nr 1274/5.—Wiadomość w miejscu. (—3) —2812—(6594)

Osoba posiadająca kiedyś Gospodarstwo rolne, potrzebuje obowiązku

Rządcy domu dużego,

z Kaucją Rs. od 500 do 1,000. Potrzebujący może dać wiadomość pod Nr 906, ulica Chłodna, na 2gie piętro w podwórzu ze schodów po lewej stronie. (1—3) —2875—(6772)

Jest do sprzedania Stara Cegła,

i **dwadzieścia par okiennic** odmalowanych i dobrze okutych;—przy ulicy Długiej, w domu Nr 556, wiadomość u Rządcy domu. (2—3) —2810—(6591)

Młodzieniec z Prowincji,

który Zagranicą ukończył cztery klassy gimnazjalne, posiadający język polski i niemiecki, pragnie umieścić się jako UCZEŃ w jednym z tutejszych większych handli. Bliższa wiadomość w „Redakcji Kurjera Warszawskiego.“ (2—3) —2789—(6550).

Wagi dziesiętne od najmniejszych do największych, **Wagi setne** dla cukrowń i dla dróg żelaznych, **Wagi do ważenia bydła** i t. p. poleca: Zakład Rolniczo Przemysłowo-Leśny, **Ostrowskiego i Spółki**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 473d. (392—768)

Jest do sprzedania za gotowe pieniądze lub w zamian za Dobra w Zachodnich Guberniach, pod bardzo korzystnemi warunkami,

Dom czyli Browar Bawarski,

ze wszystkiemi Narzędziami i Utensyljami do fabrykacji Piwa potrzebnemi, rozległość którego wynosi 19,000 łokci kwadratowych, z Ogrodem fruktowym i spacerowym. Wiadomość pod Nr. 1141B, u Administratora przy ulicy Żelaznej.— Tamże jest do wynajęcia **STAJNIA** obszerna, i **WOZOWNIA**, bardzo dogodna dla utrzymujących Omnibusy, oraz Składy na mąkę, zboże i t. p. (2—3) —2787—(6549).

W nowo otworzonej **ŁAŹNI** przy Zjeździe, będącej własnością **G. Żdanowicza**, otwarte są jeszcze następujące Numera osobowe parowe i wanny: Osobowe *parowe* po Kop. 50, 75, Rs. 1 i po Rs. 1 K. 50. *Wanny*: po Kop. 30, 50 i Rs. 1.

Resztę pozostałych parowych, jakoteż i wanien, niedługo otworzonemi zostaną.

Ogólne łaźnie są już otwarte; *męzkie*: po Kop. 5, 12, 20 i 30; *żeńskie*: po Kop. 5.

Otwartym jest także oddział dla *izraelitów*; *męzkie*: po Kop. 5, *żeńskie* po Kop 30 i 50. (1—3) —2859—(6696)

Magazyn Strojów i Okryć Damskich
F. JASKUŁOWSKIEJ,
wprost Kościoła Przemienienia-Pańskiego, przy ulicy Miodowej, Nr 483.

Po powrocie Właścicielki z zagranicy, zaopatrzony został w najświeższe fasony, Okryć, Palt, Beduin, Sukien, Kapeluszy i t. p., także i dziecinne Okrycia różnej wielkości, które sprzedaje po umiarkowanej cenie. (1—2) —2884—(6765)

FOLWARK,

rozległości dziesiatin 75 (włók 5) j st do sprzedania z zabudowaniem, z inwentarzem żywym i martwym, pod korzystnemi warunkami, w blizkości fabryk cukru i innych fabryk Wiadomość u Szwajcara Hotelu Victoria. (3—3) —2685—(6297)

Dnia 1 (13) Maja r. b., w przechodzie z ulicy Piwnej przez Plac Teatralny na Bielańską **Zgubione zostały Papiery i Dokumenta** do Romualda Krajewskiego litografa należące.—Znalazca raczy je odnieść na ulicę Piwną, Nr 111, do mieszkania P. Hofmann. (1—3) —2866—(6705)

SZWAJCARKI

Nowo-przybyłe, z bardzo dobrym akcentem, są do umieszczenia wbiurze Nauczycielskiem Załęskiej, Nr 468, ulica Senatorska, wprost kościoła. (1—1) —2857—(6686)

Kompletne Urządzenie Sklepowe,

złożone z Bufetów, Szaf, Półek, Kantorków, Szyldów i t. p., jest do zbycia.—Wiadomość na miejscu, w Składzie Głównym Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego **w Uladówce**, gdzie i sklep do najęcia od Śgo Jana r. b., przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, w domu Wgo Loewenberga. (1—3) —2851—(6693)

Magle Wiedeńskie

w dobrym stanie, z powodu wyjazdu są do sprzedania w każdym czasie, przy rogu ulicy Złotej i Wielkiej pod Nr 1440. (1—3) —2883—(6762)

Do Zarządu Domem i Gospodarstwem kobiecem na wsi, potrzebna jest

O S O B A

średniego wieku, z dobrem wychowaniem. Wiadomość w domu Nr 670, ulica Leszno, na 1m piętrze, nad Cukiernią. (1—1) —2864—(6692).

U STOLARZA G. BÖHNKE,

przy ulicy Solnej pod Nr 818, są do sprzedania po umiarkowanej cenie Rozmaite **MEBLE**, jako to: Dwa Garnitury masiw mahoniowe, podług najnowszego fasonu; jeden Garnitur mahoniowy pokryty zielonym rypsem; oraz innego rodzaju MEBLE jako to: Garnitur orzechowy, Kredens jesionowy, Kozetka cała okryta amerykańską skórą, Umywalki, Łóżka jesionowe, i t. p. W Fabryce przyjmują się wszelkie Roboty Stolarskie do zrobienia. (1—3) —2863—(6698).

W domu pod Nrem 2782 litera *a*, przy ulicy Alexandrja, w lokalu Nr 15ty, na 1 em piętrze, przyjmują się obstalunki na *wszelkie roboty* **w zakres**

STROJÓW DAMSKICH
wchodzące,

jak np. **KAPELUSZY** jedwabnych, Ryżowych Słomkowych, tak nowych jak i przerabianie już noszonych na świeższe fasony; **CZEPECZKÓW** strojnych i negliżowych, oraz **KRYNOLIN**. Wszystko zaś wykonywa się z całą akuratnością, po cenach, *przystępnych* i *dla Osób mniej zamożnych*.—Tamże przyjmują się również do prania i przerabiania Kapelusze Ryżowe i Słomkowe, po k. 50. (15,477.)

Zostawszy wdową, z trójgiem drobnych dziatek i nie mając z czego się utrzymać, potrzebuję roboty Polecam się więc względom łaskawej publiczności, żeby mi raczyła oddawać bieliznę do prania, co spełniać obiecuję dobrze i sumiennie, za opłatą przystępną.—**Józefa Wasilewska**, ulica Włodzimierska, Nr 1326, mieszkania Nr 7. (418)

Jest do sprzedania

10 K R Ó W

dojnych, z zapasową paszą na miesięcy trzy, w miejscu gdzie od kilku lat prowadzonym jest Zakład Mleczywa. Wiadomość przy rogu ulicy Śto-Krzyzkiej i Mazowieckiej pod Nr 1352B, w Cukierni Nowaczyńskiego. (1—2) —2850—(6694)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania

Fortepjan

bardzo mało używany, prawie jak nowy, zagraniczny, z pierwszej zagranicznej fabryki, o 7miu oktawach, z całym metalowym Blatem i Szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, z śpiewnym, pełnym i równym tonem, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 407, na dole. Stróż miejscowy wskaże. (3—3) —2582—(6163).

O Lekcjach Kroju Sukien Damskich,

gruntownie kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i ktòrj zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interesowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego Wojnickiej, przy ulicy Śto-Krzyzkiej, pod Nr 1345, drugi dom od rogu Nowego-Świata, na 1-em piętrze od frontu. (2—2) —2750—(382)

Jest do sprzedania pod bardzo dogodnemi warunkami co do wypłaty

MAJĄTEK ZIEMSKI

korzystnie położony, w blizkości Warszawy. Rozległości dziesiatin 1080 (włók 72). W majątku są lasy, łąki, grunta pszenne, gorzelnia, budynki dobre, pałac gustowny i ogród. W tym majątku jest do wydzierżawienia **Folwark**, dziesiatin 300 (włók 20).—Bliższą wiadomość udzieli stróż domu Nr 711, ulica Leszno, lub na 2 piętrze.—Tamże jest do sprzedania **paka od fortepianu**. (3—3) —2708—(6346)

ŻĄDANĄ JEST NA WIEŚ

Panna bardzo uzdationa

do krawieccczyzny, zgłosić się może każdodziennie do Hotelu Saskiego pod Nr 12.—Wrazie niezastania, zostawić adres u Szwajcara.—Tamże jest żądany **KUCHARZ** wydoskonalony w swej sztuce. (3—3) —2770—(6485)

Uwiadomienie dla PP. Farmaceutów i Materjalistów.

Apteka Piotra Sądkowskiego

w Kocku, Gubernji Siedleckiej, posiada do zbycia po przystępnych cenach, 1,000 funtów dobrze zakonserwowanego SYROPU Malinowego, oraz MIĘTĘ, MELISSĘ, KWIAT Bzowy i SYROP Fijałkowy tegoroczny. Życzący nabyć, zechcą się zgłosić na miejsce franco, lub pomówić w Aptece Sylwestra Sadkowskiego, przy rogu ulicy Bielańskiej i Długiej, dawniej Wgo Belkiego. (2—3)—2790—(6548).



Ktoby z pp. emerytów chciał wypożyczyć **3,000 rs.** oprócz procentu, może dostać pokój ze stołem i usługą.—Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (2—3) —2823—(6598)

RURKI PRZECIW ASTHMIE
Aptekarza LEVASSEUR.

Leczą rzchło i niezawodnie najuporczywsze **astmy.** Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych Wgo Galle. (4—4) (1504—3735)

Mieszkania do Wynajęcia

w Nowej-Pradze, w domu murowanym, Konopackiego: 1) 4 pokoi, przedpokój i kuchnia za rs. 150 rocznie.—2) Dziesięć pokoi, trzy balkony, dwa przedpokoje, stajnia, wozownia, magiel, za rs. 600 rocznie. (1—3) —2854—(6685)

MIESZKANIA LETNIE

do wynajęcia, 5 wiorst za rogatką Petersburgską, wiorsta od szosse Pelcowizny, w Kolonii Detkens, w miejscu przyjemnem i zdrowem, wiadomość na miejscu, lub w Dystrybucji przy ulicy Miodowej, w domu XX. Bazyljanów. (1—1) —2865—(6707)

LOKALE DO WYNAJĘCIA.

Ulica Wspólna, Ner 1645, od Marszałkowskiej, blizko kolei Warsz.-Wied.—**4 Pokoje**, kuchnia, alkowa, s iżarka, piwnica i góra, na 3-ciem piętrze. — **Dwa Lokale po Dwa pokoje**, z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i górą.—**Stajnia i Wozownia** za rs. 50 rocznie. — Wiadomość na miejscu u stróża. (2—3) —2809—(6597)

Cztery Pokoje, Przedpokój i Kuchnia,

do wynajęcia z meblami fortepianem od 20 Maja, a bez mebli od 8 lipca, przy ulicy Niecałej, Nr 614 lit. J., na pierwszem piętrze.—Tuż przy nowo-budującej się bramie do Saskiego ogrodu. (2—3) —2825—(6588)

Blizko Ogrodu Saskiego, przy ulicy Granicznej Nr 1077c,

Dwa Pokoje umeblowane,

na parterze, suche i czyste, z osobnem wejściem, dogodne dla osób przyjeżdżających na wody, są do najęcia za cenę na miesiąc po Rs. 20. Wiadomość pod powyższym numerem, mieszkania Nr 4, lub u Stróża. (3—3) —2638—(6150).

Mieszkanie Zdatne na Warsztat

lub Fabrykę, składające się z jednej dużej izby o 9 oknach, i przytem Pokój, Alkówka i Kuchnia, lub bez takowych, do najęcia od Sgo Jana 1868 r.. przy ulicy Krochmalnej, pod Nrem 990, po prawej stronie szósty dom od Żelaznej Bramy.—Wiadomość u właściciela. (1—3) —2890—(6773)

Sześć Pokoi,

z Kuchnią, Spiżarnią, na dole, Stajnią, Wozownią i wszelkiemi Wygodami, do wynajęcia od 1go Lipca r. b., przy ulicy Leszno Nr 679/80. (3—3) —2711—(6211).

Różne Mieszkania do wynajęcia,

w nowych oficynach na Pradze, pod Nrem 150b, w samym Rynku, obok Kolei Petersburgskiej.—Można także wynająć lokal na Restaurację i Zajazd, z numerami na pierwszem piętrze, ze stajnią lub bez.—Wiadomość na miejscu u właściciela. (1—1) —2855—(6687)

LOKALE NA PARTERZE, w środku miasta, zalecające się cichością, świeżem powietrzem i dogodnością kommunikacyjną.

Jeden o dwóch wchodach, złożony z 3-ch Pokoi, z kuchnią, Drwalnią i Piwnicą, za rs: 200 rocznie.

Drugi o trzech wchodach, złożony z pięciu Pokoi, z Przedpokojem, Kuchnią obszerną, Spiżarnią, Werendą oszkloną, Drwalnią, Piwnicą i Ogrodem owocowo-kwiatowym, za rs: 500 rocznie,

Do jednego z lokali może być dodana Stajnia na 4 konie z Wozownią obszerną, za rs. 120 rocznie.

Woda dobra na miejscu, targ blizko.

Wiadomość bliższa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 366,, (obok Zjazdu), na 2 iem piętrze wprost schodów. (1—3) —2856—(6684)

4 Pokoje,

Kuchnia obszerna, na 2m piętrze, za Rs. 250 rocznie, przy ulicy Rymarskiej Nr 742, do najęcia od Sgo Jana. Wiadomość u Stróża domowego. (3—3) —2827—(6592).

Pod Nr 510 przy ulicy Podwale, wprost przechodniej uliczki na Długą, do wynajęcia od Sgo Jana r. b.

Całe 1-sze piętro,

składające się z Salonu z Balkonem, Dwóch Pokoi z Przedpokojem, z Kuchni angielskiej, Piwnicy i Góry wspólnej. Wiadomość u Stróża, lub w Sklepie Obuwia u P. Niewęgłowskiego. (1—3) —2876—(6764)

Trzy Pokoje i Kuchnia,

na dole od frontu, z Meblami i Fortepjanem, do odnajęcia od 1go Czerwca do 1go Października, przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 1323, trzeci dom od Nowego-Światu, mieszkania Nr 2. (1—1) —2860—(6697)

Pokój Duży do wynajęcia

każdego czasu, z meblami lub bez, w domu Kubarskiego, ulica Leszno, Nr 723, wiadomość u stróża. (1—1) —2861—(6695)

Trzy Pokoje, Sala i Kuchnia

Angielska, z Meblami lub bez, są do wynajęcia na czas letni, pod samym lasem w Kolonji Dziekanów, 11 werst od Rogatki Marymonckiej przy szosie. W potrzebie może być dodana Wozownia i Stajnia. Wiadomość pod Nrem 1142d, ulica Grzybowska, za Żelazną Bramą, u P. Majewicza. (1—3) —2871—(6763)

Na Nowym Świecie, za Apteką Wgo Koopego pierwszy dom, Nr 37, jest do najęcia od 15 Maja, na trzy lub więcej miesięcy

Apartament na 2-giem piętrze,

kompletnie umeblowany, z dobrym fortepianem.—Salon, trzy pokoje, mały przedpokój i kuchnia, drwalnia, piwnica, — może być ze stajnią i wozownią, lub bez. — Wiadomość u stróża. (3—3) —2820—(6595)

Dwa Sklepy i Mieszkania,

przy ulicy Miodowej Nr 489c, wprost Sądu Appellacyjnego, są do wynajęcia od Sgo Jana. Wiadomość u Rządcy domu. (2—3) —2765—(6463).

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.